

Na polskich plażach coraz więcej martwych fok

6 września 2011



Od początku czerwca na polskich plażach znaleziona ponad 30 martwych fok szarych. Naukowców zaniepokoił fakt, że wśród martwych zwierząt są foki urodzone w helskim fokarium – podaje Gazetakaszubska.pl.

Martwe zwierzęta znajdowano co kilka dni na całym wybrzeżu oraz w rejonie zatoki. Wśród znalezionych fok był również słynny Klif, wychowanek helskiego ośrodka.

Wszystko wskazuje na to, że zwierzęta padły w wyniku nieszczęśliwych wypadków. Fok jest coraz więcej, a to oznacza więcej wypadków. Na początku tego roku estoński biolog Ivar Julii wyjaśniał zagadkę śmierci ponad 70 osobników z zeszłego roku. Jego zdaniem zwierzęta wpadają w sieci rybackie. – Gdy rybacy wyciągną martwą fokę na pokład, z obawy przed kłopotami, z powrotem wrzucają ją do morza – mówi Ivar Julii – Boją się, że martwa foka sprowadzi na nich jakieś ograniczenia w połowach lub konieczność zmiany rodzajów sieci, a więc przyniesie dodatkowe koszty – dodaje. – Tu nie ma żadnego wirusa, ani zanieczyszczeń – tłumaczy naukowiec.

Naukowcy szacują, że obecnie populacja foki szarej wynosi około 20 tys. osobników. W Polsce na stałe zwierzęta te

zadomowiły się u ujścia Wisła, gdzie stale jest widywane stado liczące około 20 fok. Często też są spotykane na plażach Słowińskiego Parku Narodowego.

Zdjęcie: [Tambako the Jaguar](#)

Źródło: [Ekologia.pl](#)